

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika
ISSN 2543-9065 | Nr 81/2026 | 22 marca 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

5 dożywotnich zakazów prowadzenia to za mało? 42-latek znów przyłapany za kierownicą

Ten kierowca jest kolekcjonerem zakazów prowadzenia pojazdów.

5 dożywotnich zakazów prowadzenia to za mało? 42-latek znów przyłapany za kierownicą



To nie był pierwszy raz - ani nawet drugi. 42-latek z pięcioma dożywotnimi zakazami znów został przyłapany za kierownicą.

Kontrola drogowa motorowarzysty ujawniła poważne naruszenia

Do zdarzenia doszło w czwartek, 19 marca 2026 roku około godziny 18:00 w miejscowości Mielno w gminie Grunwald. Policjanci z Posterunku Policji w Stębarku zatrzymali do kontroli kierującego motorowerem marki Junak.

Rutynowa interwencja szybko ujawniła poważne naruszenia. Po sprawdzeniu danych 42-latek w policyjnych systemach okazało się, że mężczyzna w ogóle nie powinien prowadzić żadnego pojazdu.

Kolekcjoner sądowych zakazów

Na koncie zatrzymanego znajdowało się aż pięć dożywotnich zakazów prowadzenia pojazdów mechanicznych. Dodatkowo obowiązywał go kolejny zakaz wydany w lutym tego roku na okres 120 miesięcy.

Mimo tak poważnych konsekwencji wcześniejszych wyroków, 42-latek ponownie zdecydował się wsiąść za kierownicę. Jego zachowanie pokazuje całkowite lekceważenie obowiązujących przepisów i decyzji sądów.

Szybka reakcja i tryb przyspieszony

Mężczyzna został zatrzymany przez policjantów, a wobec niego zastosowano tryb przyspieszony. Oznacza to, że sprawa trafiła do sądu niemal natychmiast, a wyrok może zapaść nawet w ciągu 48 godzin od zatrzymania.

„W takich przypadkach sądy orzekają nie tylko kary grzywny czy kolejne zakazy prowadzenia pojazdów, ale również kary bezwzględnego pozbawienia wolności” – informuje policja.

Policja: ignorowanie zakazów to

poważne przestępstwo

Funkcjonariusze przypominają, że ignorowanie sądowych zakazów prowadzenia pojazdów nie jest wykroczeniem, lecz przestępstwem. Każdy taki przypadek spotyka się ze zdecydowaną reakcją służb.

Mundurowi apelują do kierowców o odpowiedzialność i przestrzeganie przepisów, ponieważ bezpieczeństwo na drogach zależy od wszystkich uczestników ruchu.

źródło: KPP Ostróda

Zniszczył publiczne mienie i odjechał. Kamery uchwyciły całe zdarzenie



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

To miała być zwykła chwila przy przystanku autobusowym. Zamiast tego doszło do aktu wandalizmu, który szybko przyciągnął uwagę policji. Sprawa zakończyła się błyskawicznie, a nagranie z monitoringu nie pozostawiło żadnych wątpliwości.

30-latek zniszczył wiatę przystankową w Białej Piskiej. Straty sięgają kilku tysięcy złotych

Policjanci z Komisariatu Policji w Białej Piskiej otrzymali zgłoszenie dotyczące zniszczenia wiaty przystanku autobusowego na terenie miasta. Zawiadomienie wpłynęło z Urzędu Miejskiego, który oszacował straty na kwotę blisko 3000 zł. Uszkodzeniu uległy dwie boczne szyby przystanku, które zostały

całkowicie wybite. Zniszczenie infrastruktury publicznej oznaczało nie tylko koszty naprawy, ale także zagrożenie dla bezpieczeństwa mieszkańców korzystających z przystanku.

Monitoring uchwycił moment zniszczenia przystanku. Sprawca działał z pełną siłą

Kluczowym dowodem w sprawie okazało się nagranie z miejskiego monitoringu. Kamery zarejestrowały całe

zdarzenie, co znacząco przyspieszyło działania policji. Na nagraniu widać, jak na przystanek podjeżdża samochód. Z pojazdu wysiada pasażer, który bez chwili zawahania podchodzi do wiaty i z dużą siłą kopie w szyby. Po ich zniszczeniu wraca do auta i odjeżdża z miejsca zdarzenia. Zarejestrowany materiał pozwolił funkcjonariuszom dokładnie prześledzić przebieg zdarzenia i ustalić szczegóły działania sprawcy.

Policja szybko ustaliła tożsamość sprawcy. 30-latek usłyszał zarzuty

Dzięki zabezpieczonemu nagraniu ustalenie sprawcy było tylko kwestią czasu. Okazał się nim 30-letni mieszkaniec gminy Biała Piska. Mężczyzna usłyszał zarzut umyślnego uszkodzenia mienia o wartości blisko 3000 zł na szkodę Gminy Biała Piska – Urzędu Miejskiego w Białej Piskiej. Sprawca przyznał się do winy, co wpłynęło na dalszy przebieg postępowania.

Dobrowolne poddanie się karze. Sprawca zapłaci i będzie pracował społecznie

Z uwagi na przyznanie się do winy oraz brak wątpliwości co do przebiegu zdarzenia, sprawa zostanie zakończona bez przeprowadzania rozprawy. Zastosowano procedurę dobrowolnego poddania się karze. Uzgodniona kara to 10 miesięcy ograniczenia wolności. W tym czasie mężczyzna będzie zobowiązany do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Dodatkowo 30-latek musi naprawić wyrządzoną szkodę. Oznacza to obowiązek zapłaty na rzecz gminy kwoty blisko 3000 zł, która pokryje koszty zniszczonej wiaty przystankowej. Sprawa pokazuje, że nawet pozornie szybki i impulsywny akt wandalizmu może zakończyć się poważnymi konsekwencjami finansowymi i prawnymi.

źródło: KPP Pisz

Ogromny przetarg na kluczową linię kolejową na Mazurach znów w zawieszeniu



fot. PKP TLK. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

To jedna z najważniejszych inwestycji kolejowych w Polsce i jednocześnie jeden z najbardziej burzliwych przetargów ostatnich lat. Decyzje zmieniają się jak w kalejdoskopie, a kolejne firmy walczą o kontrakt wart miliardy złotych. Sprawa odcinka Ełk-Białystok znów budzi ogromne emocje.

Zakres inwestycji Rail Baltica Białystok – Ełk

Przetarg dotyczy modernizacji 96-kilometrowego odcinka linii kolejowej Rail Baltica na trasie Białystok – Ełk. To fragment międzynarodowego korytarza transportowego prowadzącego przez Polskę w kierunku Litwy, Łotwy i Estonii, obejmujący także północno-wschodnią część województwa warmińsko-mazurskiego. Zakres prac dobudowę drugiego toru na całym odcinku oraz wdrożenie nowoczesnych systemów sterowania ruchem kolejowym. Modernizacja obejmie łącznie 8 stacji i 10 przystanków kolejowych, a także infrastrukturę inżynierską – w tym 20 wiaduktów drogowych oraz 12 wiaduktów kolejowych. Inwestycja jest kontynuacją wcześniejszych prac na linii E75 Rail Baltica, gdzie wcześniej zmodernizowano 76-kilometrowy odcinek Czyżew – Białystok.

osiągać prędkość do 200 km/h, a czas przejazdu między Białymstokiem a Ełkiem skróci się do około 55 minut. Całość projektu współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach programu CEF, co podkreśla jego znaczenie dla transportu międzynarodowego i rozwoju regionu.

Przetarg na Rail Baltica Ełk – Białystok wart ponad 5 miliardów złotych w centrum sporów

Postępowanie dotyczące modernizacji linii kolejowej Rail Baltica trwa od początku 2025 roku. W przetargu wzięło udział pięć konsorcjów, wartości ofert wahają się od około 4,5 do ponad 6,6 miliarda złotych. Pięć konsorcjów wzięło udział w przetargu:

1. Mirbud i Torpol: ok. 4,567 mld zł,
2. Budimex, Budimex Kolejnictwo i Porr: ok. 4,977

Po zakończeniu robót pociągi pasażerskie będą mogły

mld zł,

3. Track Tec Construction, Intop, Unibep, Pomorskie Przedsiębiorstwo Mechaniczno-Torowe: ok. 5,219 mld zł,
4. P.U.T. Intercor i Trakcja: ok. 5,545 mld zł,
5. Strabag i ZUE: ok. 6,676 mld zł.

Najpierw wygrana Mirbud i Torpol potem unieważnienie decyzji przez KIO

W listopadzie 2025 roku PKP Polskie Linie Kolejowe wybrały jako najkorzystniejszą ofertę konsorcjum Torpol i Mirbud o wartości około 4,5 miliarda złotych. Decyzja ta została jednak zakwestionowana przez konkurencję. Po odwołaniach sprawą zajęła się Krajowa Izba Odwoławcza, która uznała, że oferta zawiera nieprawidłowości formalne. Kluczowe zastrzeżenia dotyczyły niewykazania przez wykonawcę jednej z kar finansowych, co miało wpływ na ocenę wiarygodności oferty. W efekcie Izba nakazała unieważnienie wyboru oraz ponowną analizę ofert, co ostatecznie doprowadziło do odrzucenia konsorcjum Torpol – Mirbud z dalszej rywalizacji.

Budimex z nową ofertą i kolejne odwołania w przetargu Rail Baltica

Po ponownej analizie ofert pod koniec stycznia 2026 roku PKP PLK wskazały nowego lidera. Najkorzystniejszą ofertę złożyło konsorcjum Budimex, Budimex Kolejnictwo oraz Porr, opiewającą na kwotę blisko 5 miliardów złotych. Ten wybór również nie zakończył sporu. Do Krajowej Izby Odwoławczej wpłynęły kolejne odwołania, w tym od konsorcjum z udziałem firm Trakcja, Unibep, Intop oraz Pomorskiego Przedsiębiorstwa Mechaniczno-Torowego, a także ponownie od Torpolu i Mirbudu. KIO rozpatrzyła sprawę na posiedzeniu i formalnie zakończyła

postępowania, odrzucając odwołania lub je umarzając.

Prawna walka o miliardy trwa możliwe kolejne decyzje i skargi do sądu

Mimo rozstrzygnięcia KIO sprawa nie jest zamknięta. Konsorcjum Torpol – Mirbud złożyło skargę do Sądu Okręgowego w Warszawie, domagając się zmiany wcześniejszego rozstrzygnięcia i przywrócenia swojej oferty. Wniosek obejmuje również zabezpieczenie, które miałyby uniemożliwić podpisanie umowy z innym wykonawcą do czasu rozstrzygnięcia sporu przez sąd. Z kolei przepisy pozwalają na podpisanie umowy mimo trwających postępowań sądowych, co dodatkowo komplikuje sytuację i zwiększa napięcie wokół całego projektu.

Obecnie oferta konsorcjum Budimex i Porr została unieważniona. W tej sytuacji na prowadzenie wysuwa się nowe konsorcjum tworzone przez firmy Trakcja, Unibep, Intop oraz Pomorskie Przedsiębiorstwo Mechaniczno-Torowe. Kto ostatecznie zdobędzie kontrakt, okaże się najpewniej w najbliższym czasie.

Inwestycja kluczowa dla regionu ale termin realizacji wciąż niepewny

PKP Polskie Linie Kolejowe zapowiadały możliwość podpisania umowy w drugim kwartale 2026 roku, a rozpoczęcie prac przygotowawczych jeszcze w tym samym roku. Cała inwestycja ma potrwać ponad trzy lata. Jednak kolejne odwołania i działania prawne sprawiają, że harmonogram może ulec zmianie. Przetarg na odcinek Ełk – Białystok staje się przykładem skomplikowanej walki o ogromne środki publiczne, w której każdy ruch może zmienić układ sił. Na razie jedno jest pewne – to jeszcze nie koniec tej historii.

Kolejna banda atakowała ludzi na Starym Mieście. Sprawcy szukali obcokrajowców



Noc w centrum Olsztyna przyniosła niepokojące zdarzenie, które szybko odbiło się szerokim echem. W okolicach Starego Miasta doszło do ataku z użyciem gazu pieprzowego. Okoliczności zdarzenia są badane, a w tle pojawia się wątek, który dodatkowo budzi emocje.

Atak gazem pieprzowym w centrum Olsztyna. Poszkodowany został przypadkowy mężczyzna

Do zdarzenia doszło w nocy z 13 na 14 marca w rejonie olsztyńskiej starówki. Jak ustalono, trzech mężczyzn przebywających w tej okolicy zostało zaczepionych przez grupę 6 osób, informuje olsztyn.com.pl. Sytuacja wymknęła się spod kontroli. W trakcie zdarzenia jeden z mężczyzn został spryskany gazem pieprzowym. Poszkodowany zgłosił sprawę funkcjonariuszom i przekazał nagranie, które może pomóc w ustaleniu przebiegu incydentu.

Czy powodem ataku był język rosyjski? Śledczy analizują wątek zdarzenia

Sprawcy mieli zapytać zaczepionych mężczyzn o pochodzenie oraz znajomość języka rosyjskiego. Kiedy jeden z nich odpowiedział w tym języku, doszło do

użycia gazu pieprzowego. Ten wątek jest obecnie analizowany przez śledczych, jednak na tym etapie nie został oficjalnie potwierdzony jako motyw działania sprawców.

Policja kwalifikuje zdarzenie jako naruszenie nietykalności cielesnej. Sprawą zajmują się kryminalni

Jak przekazał oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie, zdarzenie zostało zakwalifikowane jako naruszenie nietykalności cielesnej. Choć tego typu sprawy zazwyczaj ścigane są z oskarżenia prywatnego, w tym przypadku możliwe jest podjęcie działań przez prokuraturę z urzędu. Sprawą zajmują się funkcjonariusze wydziału kryminalnego, którzy analizują zgromadzony materiał dowodowy, w tym nagrania.

Trwa ustalanie sprawców i okoliczności zdarzenia. Policja nie ujawnia szczegółów

Na ten moment nie są znane szczegóły dotyczące sprawców, w tym ich tożsamość czy narodowość. Śledczy prowadzą czynności mające na celu ustalenie wszystkich okoliczności zdarzenia oraz osób odpowiedzialnych za atak. Sprawa pozostaje rozwojowa, a jej finał może przynieść odpowiedzi na pytania, które pojawiły się po tej niepokojącej nocy w centrum Olsztyna.

Kolejny niebezpieczne incydenty na starówce w

Olsztynie

Przypomnijmy, że 25 stycznia 2026 roku na olsztyńskiej starówce doszło do poważnego incydentu z udziałem zamaskowanej grupy młodych osób. Według relacji świadków, napastnicy zaczęli spacerującą parę, a po chwili do agresora dołączyło kilku innych mężczyzn. Sytuacja szybko przerodziła się w atak – użyto gazu pieprzowego, a jeden z poszkodowanych został uderzony pałąk teleskopową w kolano. Zdarzenie miało miejsce około godziny 1:00 w nocy i wywołało duże poruszenie wśród mieszkańców, którzy zaczęli ostrzegać przed niebezpiecznymi grupami działającymi w centrum miasta.

źródło: olsztyn.com.pl

Ważni politycy z warmińsko-mazurskiego promują prywatną sieć marketów budowlanych. Czy im wypada?



fot. Facebook Sylwia Jaskulska

Otwarcie nowego marketu budowlanego w Szczytnie miało być lokalnym wydarzeniem gospodarczym. Jednak wpis wicemarszałkini województwa szybko wywołał pytania o granice między informacją publiczną a promocją prywatnego biznesu.

Otwarcie PSB Mrówka w Szczytnie

20 marca w Szczytnie otwarto nowy sklep sieci PSB Mrówka. Market powstał przy ul. Wielbarskiej 17 i oferuje szeroki wybór produktów z kategorii budownictwa, wyposażenia domu oraz ogrodu.

W wydarzeniu uczestniczyli lokalni samorządowcy, w tym burmistrz Szczytna Stefan Ochman. Jak podkreślano, inwestycja ma znaczenie dla rozwoju miasta – zarówno pod względem dostępności usług, jak i rynku pracy.

Nowy sklep oznacza także utworzenie około 15 miejsc pracy dla mieszkańców regionu. Tego typu inwestycje są często przedstawiane jako impuls dla lokalnej gospodarki.

Relacja wicemarszałkini Jaskulskiej z otwarcia

Nie wszystkim spodobał się wpis Sylwii Jaskulskiej, wicemarszałkini województwa warmińsko-mazurskiego, która w mediach społecznościowych relacjonowała otwarcie marketu. Post, utrzymany w pozytywnym tonie i podkreślający zalety inwestycji, przez część odbiorców został odebrany nie jako neutralna informacja, lecz jako forma promocji prywatnego biznesu.

Dodatkowe emocje wzbudziło oznaczenie w poście posłanki Urszuli Paślawskiej. Ten gest sprawił, że publikacja zaczęła być postrzegana przez niektórych internautów szerzej – nie tylko jako relacja z lokalnego wydarzenia, ale jako wpis o wyraźnym, promocyjnym charakterze.

Gdzie kończy się informacja, a

zaczyna promocja?

Wpis Sylwii Jaskulskiej można interpretować jako działanie balansujące na granicy funkcji publicznej i promocji komercyjnej. W tego typu komunikatach politycy często odwołują się do argumentów o rozwoju lokalnym – nowych miejscach pracy czy zwiększeniu dostępności usług. To standardowa narracja, która pozwala uzasadnić obecność na wydarzeniach gospodarczych.

Jednocześnie w analizowanym wpisie pojawiają się elementy, które mogą być odbierane jako język marketingowy. Określenia takie jak „szeroka oferta artykułów” czy „wygodny dostęp” wykraczają poza neutralny komunikat urzędowy i przypominają przekaz reklamowy.

W przypadku braku korzyści majątkowej trudno mówić o naruszeniu przepisów antykorupcyjnych wprost. Znacznie więcej wątpliwości dotyczy jednak sfery etycznej. Urzędnicy publiczni powinni zachowywać bezstronność, a promowanie konkretnej sieci handlowej może rodzić pytania o równe traktowanie innych przedsiębiorców działających na rynku.

Inwestycja i rola sieci PSB

PSB Mrówka to część Grupy PSB Handel S.A., jednej z największych sieci dystrybucji materiałów budowlanych w Polsce. Firma zrzesza setki punktów handlowych i od lat rozwija segment sklepów detalicznych „dom i ogród”.

Placówki tej sieci funkcjonują głównie w miastach powiatowych, oferując klientom szeroki asortyment dostępny bezpośrednio z półek. Nowy sklep w Szczytnie wpisuje się w ten model działalności.

źródło: Facebook Sylwia Jaskulska, PSB Mrówka

To pierwsza taka ciepłownia w Polsce. Minister odwiedził inwestycję na Warmii



fot. Jacek Wiśniowski - Burmistrz Lidzbarka Warmińskiego

To nie była zwykła wizyta. Lidzbark Warmiński znalazł się w centrum rozmów o przyszłości energetyki w Polsce. Kluczowym punktem spotkania była inwestycja, która już teraz budzi zainteresowanie ekspertów i polityków - „Ciepłownia Przyszłości”. To właśnie ona ma pokazać, jak mogą wyglądać nowoczesne systemy ogrzewania w miastach.

Minister energii odwiedził Lidzbark Warmiński i zapoznał się z projektem ciepłowni przyszłości

W Lidzbarku Warmińskim gościł minister energii Miłosz Motyka. Wizyta miała roboczy, ale jednocześnie symboliczny charakter – dotyczyła kierunków rozwoju lokalnej gospodarki i transformacji energetycznej. W spotkaniu uczestniczyli także parlamentarzyści oraz przedstawiciele władz województwa. Wspólnie odwiedzono m.in. zakład Polmlek, a następnie instalację „Ciepłowni Przyszłości”, gdzie zaprezentowano nowoczesne rozwiązania energetyczne.

Lidzbarku Warmińskim. Innowacyjna instalacja Veolii za dziesiątki milionów złotych

Projekt „Ciepłownia Przyszłości” w Lidzbarku Warmińskim to jedna z najbardziej zaawansowanych inwestycji tego typu w Polsce. Instalacja została zrealizowana przez Veolię w ramach projektu badawczo-rozwojowego wspieranego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Wartość inwestycji wynosi około 50 milionów złotych. Celem projektu było stworzenie systemu ciepłowniczego, który w dużym stopniu opiera się na odnawialnych źródłach energii. W praktyce oznacza to wykorzystanie m.in. energii słonecznej, pomp ciepła oraz dużych magazynów energii, które pozwalają gromadzić ciepło i wykorzystywać je w okresach zwiększonego zapotrzebowania.

Ciepłownia przyszłości w

Jak działa ciepłownia przyszłości i dlaczego może zmienić sposób ogrzewania miast

Instalacja w Lidzbarku Warmińskim została zaprojektowana jako system hybrydowy. Łączy różne źródła energii, co pozwala ograniczyć zużycie paliw kopalnych i zmniejszyć emisję CO₂. Kluczową rolę odgrywają magazyny ciepła oraz inteligentne zarządzanie energią. Dzięki temu możliwe jest stabilne dostarczanie ciepła mieszkańcom, nawet przy zmiennych warunkach pogodowych. Projekt ma charakter demonstracyjny – jego zadaniem jest sprawdzenie, czy tego typu rozwiązania mogą być wdrażane w innych miastach w Polsce.

Spotkanie z mieszkańcami i

rozmowy o przyszłości energetyki w regionie

Zwieńczeniem wizyty było otwarte spotkanie z mieszkańcami Lidzbarka Warmińskiego. Była to okazja do rozmów o wyzwaniach związanych z transformacją energetyczną oraz przyszłości systemów ciepłowniczych. Jak podkreślali uczestnicy, rozwój nowoczesnych technologii energetycznych może mieć kluczowe znaczenie nie tylko dla regionu, ale także dla całego kraju. Projekt „Ciepłowni Przyszłości” pokazuje, że nawet mniejsze miasta mogą stać się miejscem wdrażania innowacyjnych rozwiązań, które w przyszłości mogą zmienić sposób ogrzewania w Polsce.

źródło: Jacek Wiśniowski – Burmistrz Lidzbarka Warmińskiego

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	81/2026
Data wydania	22 marca 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.